

IV. Racjonalizm

1. Racjonalizm – co to jest
 - a. Projekt Kartezjusza, który chciał przede wszystkim zbudować naukowy obrazu świata fizycznego, został podjęty przez filozofów, zainteresowanych zastosowaniem w filozofii Kartezjuszowej metody myślenia jasnego i wyraźnego.
 - b. Najbardziej interesowało filozofów przezwycięzenie sceptycyzmu za pomocą tej metody, bez odwołania się do danych doświadczenia.
 - c. Racjonalizm usiłuje zrekonstruować całą rzeczywistość bez odwoływania się do doświadczenia świata zewnętrznego, w szczególności do doświadczenia zmysłów. Racjoniści po Kartezjuszu usiłują zrezygnować całkowicie ze świadectwa zmysłów, które on uznawał po części, dowiódłszy, że zmysłom wolno dać ograniczone zaufanie.
 - d. Racjonalizm wierzy więc w zasady rządzące ludzką myślą, zanim uwierzy w Boga i w świat fizyczny.
2. Baruch / Benedykt Spinoza (1632–77)
 - a. Spinoza był żydem portugalskim, urodzonym i mieszkającym w Niderlandach. Za swoje poglądy na temat Boga został wykluczony ze wspólnoty żydowskiej. Przyjął wówczas imię Benedykt.
 - b. Spinoza był zafascynowany „geometryczną” stroną metody Kartezjusza: próbował dowodzić twierdzeń filozoficznych dosłownie tak, jak się ich dowodzi w geometrii.
 - c. Punktem wyjścia Spinozy jest uproszczona forma definicji substancji, jaką posługiwała się ówczesna epoka za Kartezjuszem (a ten za jezuitą Francisco Suárezem) : *substancją jest to, co istnieje w sobie i istnieje przez siebie*.
 - d. Tak pojęta substancja zawiera „w sobie” wszystko, czym ona jest, i nie zawdzięcza swoich cech niczemu z zewnątrz.
 - e. Nie tylko więc daje ona „podstawę” dla cech i przypadłości, które istnieją w niej (nos istnieje tylko w człowieku jako nos), ale też je w sobie zawiera.
 - f. Dwie substancje, jeśli nie różnią się od siebie pod względem cech i przypadłości, są tą samą substancją.

Wszystko bowiem, co istnieje, istnieje w substancji, w jej istocie. Także wewnątrz niej musi istnieć materia [zapożyczone z Suáreza]. Nie ma więc żadnej zasady „jednostkownienia”, dwie rzeczy o tych samych „cechach” nie mogą różnić się „materią”.
 - g. Dwie substancje nie mogą być dla siebie nawzajem przyczyną, bo nigdy nie mają cech wspólnych.
 - h. Każda substancja, jeśli istnieje, istnieje więc sama przez siebie, dzięki swojej naturze.
 - i. Substancja nieskończona istnieje sama przez siebie w sposób konieczny: wśród nieskończoności atrybutów, jakie ona posiada, znajdzie się bowiem zawsze cecha istnienia.**
 - j. Nazwą dla substancji nieskończonej jest „Bóg”.**
 - k. Istnieje tylko Bóg.**
 - l. Istnieje tylko jeden Bóg: wszystkie inne substancje miałyby cechy, które są już zawarte w Bogu.**
 - m. Bóg ma nieskończoność cech („atrybutów”), ale tylko dwie z nich nam są znane: myśl i jej „modusy” oraz rozciągłość i jej „modusy”.
 - n. Boga możemy rozpatrywać jako stwórcę samego siebie i wszystkich swoich cech („Natura Naturans”, natura tworząca naturę) i jako zbiory cech i ich stanów, czyli elementy świata („Natura Naturata”, natura utworzona przez naturę).
 - o. Ciała w świecie są w istocie ciałem w Bogu i ciałem Boga. Poszczególne ciała są relatywnie trwałymi modyfikacjami atrybutu Boga zwanego rozciągłością.
 - p. Ciała rządzą się prawami natury, które tkwią w Bogu.
 - q. Myśl nasza jest w istocie myślą Boga. Nasza umysł jest pewnym zbiorem myśli, które tworzą logicznie konieczny i relatywnie trwały ciąg idei.

Prawo, Prawo kanoniczne i Administracja, s. letni 2008/9

- r. Idee, które mają za przedmiot ciała, są zarazem myślami o nich i ich duszami: nasza dusza jest adekwatną myślą o naszym ciele, a logika, która ją wiąże w trwałą całość, jest dokładnym odbiciem konieczności natury fizycznej.
 - s. Dlatego też nasza dusza posiada poznanie zmysłowe, mimo że nie postrzega ciała wprost.
 - t. Dusza nasza jest zarazem modyfikacją atrybutu Boga zwanego rozciągłością, i nie ma ze swej natury nic wspólnego z ciałem, które jest modyfikacją rozciągłości.
 - u. W ten sposób Spinoza pokazuje, że jego teoria rozwiązuje główną trudność filozofii Kartezjusza: określenie, jaka jest relacja między duszą a ciałem.
3. Gottfried Wilhelm Leibniz (1646–1716)
- a. Leibniz pragnie wykazać fundamentalną zgodność filozofii scholastycznej i nowożytnej, a także zgodność zasad walczących między sobą wyznań chrześcijańskich.
 - b. Posługuje się metodą racjonalną, ale dostrzega braki w filozofii racjonalnej (m.in. świadomie odrzuca wiele tez Kartezjusza).
 - c. Obraz rzeczywistości i człowieka jest budowany przez Leibniza środkami logicznymi i matematycznymi, poprzez analizę podstawowych zasad ludzkiego myślenia.**
 - d. Pierwszą zasadą myślenia jest *zasada niesprzeczności*: Arystoteles ją sformułował, nikt nie jest w stanie jej odrzucić.
 - e. Jeśli nie można wypowiedzieć dwóch zdań sprzecznych, to znaczy, że stwierdzając jakiś fakt, tym samym wykluczamy jakąś sprzeczność. *Dlatego zbiór zdań prawdziwych jest też zbiorem zdań wzajemnie niesprzecznych. Nie znamy ich wszystkich, ale wiemy, że jako całość są zbiorem zdań samooczywistych.*
 - f. *Dlatego w ostatecznym rozrachunku wszystkie zdania prawdziwe zawierają z konieczności orzecznik w podmiocie – zasada prawdy koniecznej.*

Innymi słowy: nie ma wypowiedzi, które mogą być prawdziwe lub fałszywe. Każde zdanie prawdziwe jest z konieczności prawdziwe. Stwierdzenie prawdziwe, że dziś pada deszcz, musi bowiem być niesprzeczne z nieskończoną ilością innych stwierdzeń prawdziwych. Jeśliby „pada deszcz” nie zawierało się w „dziś”, to by znaczyło, że „Dziś pada deszcz”, jako wypowiedź o przygodnym stanie rzeczy, nie musiałaby być prawdziwa, i mogłaby być fałszywa. Mogłaby być więc sprzeczna z nieskończonym zbiorem zdań prawdziwych.

- g. *Zasada racji dostatecznej* wynika z zasady konieczności prawdy: jeśli nie ma zdań przypadkowo prawdziwych, nie ma też wydarzeń, które dzieją się przez przypadek. A zatem *nic nie ma bez przyczyny i nie ma skutku bez przyczyny.*
- h. Z zasad prawdy koniecznej i racji ostatecznej wynika zasada tożsamości [rzeczy] nierozróżnialnych.

Ponieważ nie ma żadnego skutku bez przyczyny, takie cechy jak położenie i ruch także muszą mieć przyczynę w tej rzeczy, którą cechują. Ponieważ orzekają się o podmiocie, muszą tkwić w podmiocie. Dlatego też nie możemy odróżniać np. atomów między sobą według ich położenia. Nawet położenie musi być rezultatem jakiejś właściwości wewnątrz danego atomu. Dlatego też, jeśli dwie rzeczy się różnią, to różnią się ze swej istoty. Wynika stąd zasada dotycząca rzeczy identycznych

- i. Jeśli dwie rzeczy mają wszystkie cechy takie same, to te dwie rzeczy są ze sobą tożsame.:

$$\forall F(F(x) \equiv F(y)) \rightarrow x = y \quad \text{I:}$$

- j. Jeśli dwie rzeczy są tożsame ze sobą, to mają wszystkie cechy takie same:

$$x = y \rightarrow \forall F(F(x) \equiv F(y)) \quad \text{a zatem}$$

$$\forall F(F(x) \equiv F(y)) \equiv x = y$$

- k. Kolejną oczywistą zasadą umysłu jest to, że *z konieczności istnieje Byt doskonały czyli Bóg.*

Jeśli może istnieć byt doskonały, to będzie on posiadał nieskończoną liczbę doskonałości. Jedną z nich będzie oczywiście istnienie: żadna doskonałość nie może być w nim wykluczona. Z konieczności więc doskonały byt będzie miał istnienie, jeśli tylko może istnieć. Skoro zaś doskonałości

Prawo, Prawo kanoniczne i Administracja, s. letni 2008/9

(piękno, szczęście, istnienie) nie wykluczają jedna drugiej, to może istnieć byt, który posiada nieskończoną liczbę doskonałości. Ponieważ istnieć on może, istnieć on musi.

- l. Ostatnią zasadą jest stwierdzenie *Bóg jest dobry w sposób doskonały i tak też działa*. Byt nieskończenie doskonały nie może działać w sposób niedoskonały.
- m. Na tle tak wypowiedzianych zasad Leibniz buduje skomplikowany obraz rzeczywistości, który można streścić następująco:
 - i. Świat został stworzony przez Boga, który jako istota doskonała chciał wyrazić swoją naturę.
 - ii. Świat stworzony przez **Boga jest najdoskonalszy z możliwych**. Doskonała istota nie może stwarzać rzeczy niedoskonałych.
 - iii. Każda rzecz stworzona jest odrębna od innych rzeczy, gdyż każda rzecz różni się od innej rzeczy.
 - iv. Każda rzecz, jaka jest, jest substancją, czyli czymś, co zdolne jest istnieć w sobie, i posiadać zbiór określających ją cech.
 - v. Każda substancja, jako różna i odrębna od innych substancji, jest jednością.
 - vi. Żadna substancja na świecie, jako odrębna w swej naturze od pozostałych nie jest zdolna oddziaływać z innymi substancjami.
 - vii. Każda substancja jest umysłem: Każda substancja, jako jedność wielu cech, jest podmiotem, w którym te cechy są prawdziwie zjednoczone. Taka jedność jest jednością umysłów. Zarazem, jeśli substancje by były cielesne, to musiałaby je cechować mnogość i podzielność właściwe ciałom, i nie byłyby jednościami.
 - viii. Takie substancje są zwane monadami.
 - ix. Świat stworzony przez Boga z wielu odrębnych monad jest także najdoskonalszą jednością. Dlatego każda monada zna cały świat.
 - x. Dlatego także monady, choć rozdzielone od siebie, postrzegają w tym samym czasie te same wydarzenia ze swojej pozycji: nazywa się to *harmonią przedustawną*, gdyż została z góry zaplanowana przez Boga.
 - xi. Monady działają zatem w sposób z góry wyznaczony przez Boga. W każdej z nich rozwija się ich działanie, jak ze swego rodzaju taśmy, wynikające z działania i doznawania poprzedniego.
- n. W świecie tym „ciałami” są zbiory monad, które my postrzegamy jako nasze ciała wewnątrz naszej monady, a które z kolei postrzegają nas, w swoim niewyraźnym postrzeganiu, jako nasz umysł.
- o. Leibniz usuwa zatem „niedoskonałości” i paradoksy systemu Kartezjusza za cenę (czysto teoretycznej) likwidacji świata fizycznego.